



bezpłatnie

nowa gazeta praska

Użytkowanie wieczyste to przeżytek

Rozmowa z Andrzejem Półrolniczakiem, prezesem RSM „Praga”

Od lipca 2017 roku członkowie spółdzielni mieszkaniowych na terenie Warszawy mogą z dużą bonifikatą przekształcać prawo do użytkowania

wieczystego w prawo własności. RSM Praga było jednym z inicjatorów, a Pan głównym pełnomocnikiem jednego z dwóch komitetów,

które zebrały ponad 70 tysięcy podpisów pod obywatelskim projektem uchwały Rady Miasta st. Warszawy w tej sprawie.

To prawda. W gronie kilku spółdzielni przygotowaliśmy projekt uchwały, która miała umożliwić udzielenie spółdzielcom bonifikaty od opłat za przekształcenie prawa użytkowania wieczystego w prawo własności. Nasze trzyletnie działania w tej sprawie poparli mieszkańcy 54 spółdzielni mieszkaniowych z całej Warszawy – zarówno dużych, jak i bardzo małych. Łącznie w ramach naszego komitetu zebraliśmy rekordową liczbę ponad 52 tysięcy podpisów. Wspólnie z drugim komitetem, który również zaangażował się w sprawę zebranych zostało ponad 70 tysięcy podpisów. Żaden obywatelski projekt uchwały Rady Miasta nie uzyskał tylu podpisów. Po dwóch latach rozmów i dyskusji udało się do naszego pomysłu przekonać Radę Warszawy.

Skala poparcia wśród spółdzielców była rzeczywiście ogromna. Dlaczego było to dla nich tak ważne?

To bardzo ważna sprawa ze względu na wysokie i skokowo rosnące opłaty, których nasi spółdzielcy nie są w stanie ponieść. Zdarza się, że opłaty za użytkowanie wieczyste jednorazowo rosną dziesięciokrotnie i nawet więcej.

Miasto potraktowało opłaty za użytkowanie wieczyste jak dodatkowy podatek, płacony zresztą tylko przez niektórych mieszkańców. To forma prawna niespotykana w innych krajach, przeżytek minionej epoki. Użytkowanie wieczyste wprowadzono w 1961 roku, aby zachować państwową własność gruntów i nie oddawać jej w prywatne ręce, ale to się nie sprawdziło. Ponadto stawki za użytkowanie wieczyste płacone przez naszych mieszkańców za trawniki, tereny zielone, place zabaw, boiska były naliczane, tak jak dla działek budowlanych przeznaczonych pod budownictwo komercyjne. A przecież te trawniki czy place zabawy nie nadawały się na zagęszczenie budynkami mieszkalnymi. Jest to kolejna niesprawiedliwość w ustalaniu tych opłat. Nie brano też pod uwagę, że spółdzielnie samodzielnie ponoszą na swoim terenie koszty budowy

dokończenie na str. 5

Niebezpiecznie na Siedleckiej

Jedna osoba nie żyje, pięć zostało rannych - to tragiczny finał wybuchu w kamienicy na Siedleckiej. Ewakuowano mieszkańców 20 lokali. Prokuratura wszczęła śledztwo.

Do zdarzenia doszło we wtorek 7 listopada, ok. godziny 21.30. Oficyną kamienicy przy ulicy Siedleckiej 34 wstrząsnęła potężna eksplozja, wyleciały wszystkie okna, dwa najwyższe piętra stanęły w płomieniach. Mimo

rozpoczętej niezwłocznie akcji gaśniczej, między trzecim a drugim piętrem zawałił się strop, w wyniku czego jedna osoba zginęła. Pięć osób rannych, w tym jedno półroczne dziecko, zostało przewiezionych do szpitala. Około czterdziestu ewakuowanych mieszkańców spędziło noc w hotelach i w pobliskiej bazylice.

Według wstępnych ustaleń przyczyną wypadku był prawdopodobnie wybuch nielegalnie podłączonej instalacji gazowej. Właściciel lokalu, znany organom ścigania, znajduje się w szpitalu w stanie śpiączki farmakologicznej, nie może więc na razie złożyć wyjaśnień.

dokończenie na str. 2

STOMATOLOGIA

PROMOCJA

- wypełnienia
- korony porcelanowe
- protezy elastyczne
- protezy szkieletowe

ul. Jagiellońska 3
tel. 22 619-99-99

509-878-869

poniedziałki, środy, piątki 15-19

www.dentysta-praga.pl

Metal-Market
HURT DETAL
NARZĘDZIA, art. METALOWE
ul. Mińska 38, tel. 813 99 55
www.metal-market.pl

własny parking

NARZĘDZIA **ŚRUBY** **ZAMKI** **LINKI**

Czy radna powinna być nadal radną?

Bieżąca kadencja praskiego samorządu, jak rzadko kiedy, obfituje w niespodziewane zwroty akcji. Zmiany politycznych barw, zmienność koalicji rządzącej, czy uchylenie mandatu jednego z radnych, to tylko część atrakcji, jakie lokalni politycy zaserwowali w ostatnich latach wyborcom. Bliższa analiza sytuacji każe postawić jednak pytanie, czy to koniec zmian?

Naszym zdaniem nie, szczególnie w kontekście możliwości uchylenia mandatu kolejnemu radnemu, a w zasadzie radnej. Chodzi o Adrianę Jarę, która sprawuje mandat już drugą kadencję. Zaczynała w kadencji 2010-2014 jako radna PiS, następ-

nie pozostawała niezależna. W ostatnich wyborach startowała z list Praskiej Wspólnoty Samorządowej, by w trakcie kadencji stać się radną klubu „Kocham Pragę”. Ten ostatni klub reprezentował również odwołany w maju br. z funkcji radnego Jacek Wachowicz.

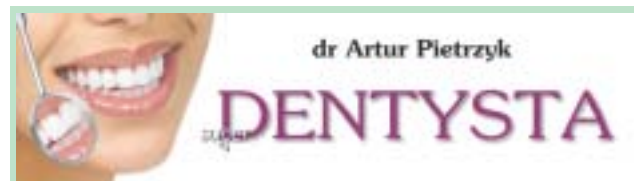
W jego przypadku podstawą odwołania było naruszenie ustawowego zakazu łączenia mandatu radnego z prowadzeniem działalności gospodarczej z wykorzystaniem mienia komunalnego (art. 24 f ustawy o samorządzie gminnym). Wydaje się, że podobna sytuacja może zachodzić w przypadku radnej Jary. Ale po kolei.

Przeglądając dostępne w Biuletynie Informacji Publicznej oświadczenia majątkowe

dokończenie na str. 2

Reklama

w Nowej Gazecie Praskiej
Docieraj z nami
do tysięcy klientów
reklama@ngp.pl , tel. 609-490-949



Elastyczne protezy nylonowe **NEWS**

Nylon w protetyce znalazł zastosowanie w latach 50. W moim gabinecie jest co najmniej od lat sześciu, a w Polsce uchodzi za technologię nową.

Dla pewnych pacjentów proteza nylonowa jest świetnym rozwiązaniem.

Po pierwsze ma wieczystą gwarancję, jeśli chodzi o złamanie lub pęknięcie, bo pod wpływem nadmiernego obciążenia proteza wygina się.

Pacjenci, którzy wymagają przygotowania chirurgicznego przed założeniem innego rodzaju protez, w tym wypadku takiego przygotowania nie wymagają. Nylon dzięki swojej elastyczności może ominąć wypukłości kostne czy inne szczegóły anatomiczne, które przeszkadzają w noszeniu protezy tradycyjnej.

Jednak tym, co najbardziej pacjenci sobie cenią w protezach nylonowych - jest brak jakichkolwiek elementów metalowych. Protezy te nie mają klamer. Są cieńsze, lżejsze, nie powodują uczuleń.

Jeśli jesteś zainteresowany(-a) zapraszam do mojego gabinetu. A jeśli chcesz wiedzieć więcej, to zapraszam na moją stronę WWW, najlepszą w Polsce stronę o stomatologii.

Artur Pietrzyk

leczenie, protetyka, chirurgia, ortodoncja, biżuteria rtg i naprawa protez

od poniedziałku do czwartku w godz. 10-12 i 15-18
www.superdentysta.com.pl

22 676-59-56, 608-519-073

Myśliborska 104 (wejście z tyłu budynku apteki)

Co dalej z Ratuszową 6?

W poprzednim numerze gazety wspominaliśmy o sporze między dzielnicą a miastem, reprezentowanym przez Zarząd Zieleni m.st. Warszawy (ZZW) odnośnie zarządzania terenem Parku Praskiego. Przypomnijmy pokrótce, że ZZW przejął od Zarządu Oczyszczania Miasta zadania porządkowe i pielęgnacyjne w parku, ponadto ma zarządzać nieruchomościami znajdującymi się na tym terenie, które do tej pory pozostawały w gestii Domu Kultury Praga, czy ZGN.

Tak jak wspominaliśmy, w tle przejęcia przez ZZW administrowania Parkiem

Praskim pojawiała się również sprawa działki miejskiej przy Ratuszowej 6. Licząca

prawie 4,5 tys. m² (z czego zabudowania obejmują powierzchnię ok. 1,3 tys. m²) działka została przed laty wydzielona z obszaru parku i przekazana na bazę ogrodniczą dla Miejskiego Przedsiębiorstwa Robót Ogrodniczych. Po likwidacji bazy teren znalazł się w administrowaniu ZGN. Znajdujące się na nim opuszczone budynki obróciły się w ruinę. Warto dodać, że działka przy

dokończenie na str. 3

MEBLE Z DREWNA
oferujemy: łóżka • materace • szafy • komody • biurka • witryny • stoły • krzesła
zestawy młodzieżowe • zabudowy...

5%
obowiązuje
rabat

Mińsk Mazowiecki
ul. Piłsudskiego 39
tel./fax 25 759 02 59

Warszawa
ul. Płowiecka 25 (róg Świeckiej)
tel./fax 22 815 35 98
www.meblesosnowe.eu | e-mail: meble@meblesosnowe.eu

Czy radna powinna być nadal radną?

dokończenie ze str. 1
radnej Jary możemy dowiedzieć się, że jest ona właścicielką firmy Sushi Love Sp. z o.o. W oświadczeniach radna podaje informacje o posiadaniu 119 udziałów o wartości 59500 zł w spółce handlowej. Ową spółką jest właśnie firma Sushi Love – Jara wymieniona jest w KRS spółki jako wspólnik. Z uwagi na fakt, że kapitał zakładowy firmy wynosi 60000 zł, można przyjąć, że Jara, z racji posiadanych udziałów, jest tutaj głównym udziałowcem. Zresztą, jeśli szczegółowo przyjrzymy się dostępnym oświadczeniom, dowiemy się, że jeszcze w 2012 r. była właścicielką całej puli udziałów w spółce. W kolejnych oświadczeniach majątkowych Jara od lat stwierdza, że nie dotyczą jej zapisy związane z prowadzeniem działalności gospodarczej (do 2012 r. wpisywała jednak adnotację o zawieszeniu działalności gospodarczej), czy zarządzaniem taką działalnością. Choć podanie w KRS firmy, jako adresu jej poczty elektronicznej, tego samego

maila, którego Jara używa jako radna, zastanawia w kontekście tego, kto faktycznie zarządza przedsiębiorstwem...

Bycie właścicielką firmy w przypadku Jary zdaje się nie przynosić korzyści materialnych – w oświadczeniach majątkowych radnej próżno szukać jakichkolwiek informacji o osiągniętych przez firmę zyskach. Znamienne jest również, że przez kilka ostatnich lat, sądząc po oświadczeniach majątkowych, Jara nie była nigdzie zatrudniona, a jej jedynym dochodem była... dieta radnej. Sytuacja zmieniła się w ubiegłym roku. Właścicielka firmy zajmującej się produkcją dań kuchni japońskiej została w 2016 r. zatrudniona jako... kucharz w działającej na Szmulkach restauracji.

Nie pisalibyśmy tak szczegółowo o firmie, której właścicielką jest Jara, gdyby nie jej lokalizacja. Otóż Sushi Love mieści się w lokalu usługowym przy ul. Żąbkowskiej 30. Lokalu, który pozostaje w... zasobie komunalnym, a którego najemcą od 2010 r.

pozostaje właśnie wspomniana firma (zgodnie z informacją podaną w załączniku do Uchwały Zarządu Dzielnicy z 5 kwietnia br.). Umowa najmu lokalu o łącznej powierzchni ponad 93 m² obowiązuje do 2020 r. Ciekawostką jest fakt, że w KRS przedsiębiorstwa pojawia się również lokal komunalny przy Kępnej 8, jako siedziba oddziału firmy. Ten lokal jednak, w przeciwieństwie do lokalu przy Żąbkowskiej 30, jest obecnie wynajmowany przez inny podmiot.

Analiza powyższej sytuacji każe zatem postawić pytanie, czy w przypadku radnej Jary nie mamy, podobnie jak miało to miejsce z Wachowiczem, do czynienia z działalnością sprzeczną z zapisami ustawy o samorządzie gminnym? Jeśli tak, to zasadnym jest kolejne pytanie o to, czy zwerifikowane zostały informacje ujawniane w oświadczeniach majątkowych radnej Jary, a tym samym, czy Rada Dzielnicy może uruchomić w tym przypadku procedurę wygaszenia jej mandatu?

Red.

Niebezpiecznie na Siedleckiej

dokończenie ze str. 1
- Prokuratura formalnie wszczęła śledztwo w tej sprawie; chodzi o czyn z art. 166 par. 2. Kodeksu Karnego, czyli przestępstwo przeciwko bezpieczeństwu państwowemu – poinformował rzecznik prasowy Prokuratury Okręgowej

Warszawa Praga, prokurator Marcin Saduś.

Wszystko wskazuje na to, że przynajmniej 20 lokali nie będzie się nadawało do zamieszkania. Burmistrz dzielnicy Praga-Północ Wojciech Zabłocki zapewnił, że lokatorzy otrzymają mieszkania zastępcze. Jak

poinformował rzecznik dzielnicy Karol Szyszko, procedura przydziału mieszkań została już rozpoczęta, natomiast w Ośrodku Pomocy Społecznej przy ul. Brechta 15 prowadzona jest zbiórka najpotrzebniejszych rzeczy, takich jak odzież, żywność długoterminowa i środki czystości dla pokrzywdzonych lokatorów.

Jak się okazuje, o mały włos tragedia przy Siedleckiej mogła być jeszcze większa, gdyż w tej samej kamienicy, w innym lokalu znaleziono broń i amunicję, pochodzącą prawdopodobnie z czasów II wojny światowej. Co to za broń, będzie wiadomo za kilka tygodni, po dokładnym zbadaniu jej przez biegłego. Prokuratura nie wiąże tego znaleziska z wybuchem, co nie zmienia faktu istnienia zagrożenia: gdyby ogień doszedł do zgromadzonej amunicji, siła eksplozji byłaby znacznie większa.

Wybuch nielegalnej instalacji gazowej, odkrycie zbioru broni i amunicji, a miesiąc wcześniej strzelanina, w wyniku której śmierć poniósł obywatel Armenii – jakkolwiek nie można wiązać ze sobą tych wydarzeń, to jednak miały one miejsce na tej samej ulicy, co oznacza, że nie jest tam bezpiecznie. Prokurator Marcin Saduś przyznaje, że policja na Siedleckiej pojawia się często.

JK



Praska nowa architektura nagrodzona

W minionym tygodniu po raz trzeci przyznano nagrody prezydenta m.st. Warszawy dla najlepszych nowych budynków. Nagrodę ustanowiono, „aby docenić wybitnych architektów, a tym samym realizacje wyróżniające się wysokim poziomem rozwiązań przestrzennych i walorami estetycznymi”. Wśród nagrodzonych w tym roku znalazły się także praskie obiekty.

Najlepszym obiektem mieszkalnym okazał się nowatorski budynek wielorodzinny przy ul. Sprzeczej 4, o którym pisaliśmy w NGP nr 20(578) w 2016, wzniesiony jako modelowy przykład możliwości współczesnej prefabrykacji. Wszystkie elementy konstrukcji zostały wykonane w fabryce i zmontowane na miejscu niczym klocki, bez konieczności prowadzenia niebezpiecznych prac budowlanych. Budynek wyróżnia się nie tylko kolorem elewacji, niebanalnym podejściem do zagospodarowania przestrzeni, ale i dbałością o jakość wykończenia i funkcjonalność wnętrza. Kolejnym zwycięzcą, w kategorii najlepsza rewitalizacja, jest Centrum Kreatywności Targowa. W opisie komisji konkursowej czytamy: „Rewitalizacja, rozbudowa i modernizacja przywróciła to miejsce do życia. Budynek frontowy wygląda jak w czasach swojej świetności, a nawet lepiej, podobnie jak

oficyna północna. Druga oficyna, południowa, została usunięta i zastąpiona nowoczesnym skrzydłem. Dziedziniec przekrywa szklany dach wsparty na belkach z drewna klejonego. CK Targowa pełni rolę m.in. inkubatora przedsiębiorczości dla start-upów sektora kreatywnego: „to miejsce wymiany doświadczeń, integracji, inicjatyw i projektów”. Grono prawobrzeżnych obiektów uhonorowanych tegoroczną nagrodą zamyka kładka nad Kanałem Żerańskim – jako najlepsza przestrzeń publiczna. Dawniej był to mostek technologiczny, służący do transportowania popiołów z Elektrociepłowni Żerań na składowisko przy

ul. Myśliborskiej. O jej adaptacji na potrzeby mieszkańców od dawna zabiegali społecznicy. Kładka uzupełniła wyrwę w nadwiślańskiej ścieżce pieszo-rowerowej, ciągnącej się od mostu Łazienkowskiego do Jabłonny. Podczas remontu i adaptacji kładki zadbane o wygodne podjazdy i dojścia, platformy widokowe oraz odpowiednią oprawę świetlną, co zostało docenione zarówno przez użytkowników, jak i przez komisję konkursową. Dwa z trzech nagrodzonych praskich projektów wykonało m.st. Warszawa. Świadczy to o poprawie jakości inwestycji miejskich. Fakt, że dwie nagrodzone realizacje znajdują się na Pradze Północ w zalewie wszechobecnej byle-jakości powinien cieszyć. Martwi jednak brak zainteresowania samej dzielnicy promocją powstającej na jej terenie dobrej architektury.

Kr.

LABORATORIUM ANALIZ LEKARSKICH

ul. Poborzańska 8

NISKIE CENY! Czynne: pn.-pt. 7³⁰-18, sob 8-11 Tel. 22 675 58 85

nowa gazeta praska

Następna gazeta - 29 listopada

Redaktor naczelny Ewa Tucholska. Wydaje AWR. Skład, montaż elektroniczny Paweł Mechowski, skanowanie, zdjęcia i obróbka Maciej Pilipczuk. Druk ZPR Media Spółka Akcyjna. Zastrzegamy sobie prawo dokonywania zmian tytułów, adreśowania i skrótów w tekstach. Materiałów nie zamówionych nie zwracamy. Materiały płatne oznaczone są znakiem ■ lub TS. Za treść reklam, ogłoszeń i tekstów sponsorowanych nie odpowiadamy.

Redakcja: 03-462 Warszawa, ul. Jagiellońska 42 lok. 73/73A
tel./faks 22 618-00-80

poniedziałek w godz. 14-18 od wtorku do piątku w godz. 10-14
Jesteśmy na facebooku pod hasłem **Nowa Gazeta Praska**

https://www.facebook.com/nowapraska

strona internetowa - **www.ngp.pl**

e-mail dla tekstów - **ngp@ngp.pl**

dla reklam i zdjęć **reklama@ngp.pl**

redakcja: **redakcja@ngp.pl**

Nasi przedstawiciele:

Bogumiła 507-257-824, Jagoda 605-037-515, Paweł 609-490-949

Noże i części do kosiarek i traktorów

www.e-maestro.eu

OPONY - Atrakcyjne ceny!

tel. 665-007-515

Co dalej z Ratuszową 6?

dokończenie ze str. 1

Ratuszowej 6 znajduje się na obszarze, który objęty jest zapisami miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego (Nowa Praga II, obowiązuje od 2013 r.). Na tym terenie planiści przewidzieli zieleni urządzonej z usługami administracji, handlu i gastronomii, towarzyszącymi funkcjami podstawowej. Ponadto cały obszar parku podlega ochronie konserwatorskiej (wpis do rejestru z 1990 r.).

W przeszłości na tę nieruchomości były różne plany. Mówiło się o stworzeniu tam placówki przedszkolnej, w 2. i 3. edycji budżetu partycypacyjnego prasy społecznej planowali 1) stworzenie tam centrum edukacyjnego, 2) rozebranie budynków i włączenie terenu z powrotem do parku. Efektem tych działań, póki co, jest jedynie nowoczesna toaleta ustawiona naprzeciwko ZOO...

Wreszcie do wydzierżawienia terenu zabrała się dzielnica. Podstawą działania przedstawicieli dzielnicy było w tym przypadku zarządzenie prezydenta miasta nr 5258/2013 r. z dnia 29 listopada 2013 r. Na podstawie tego dokumentu zarząd dzielnicy otrzymał pełnomocnictwa do przeprowadzenia przetargu i zawarcia umowy dzierżawy wspomnianej nieruchomości. Prezydent zastrzegła przy tym, że okres dzierżawy działki nie mógł przekroczyć 20 lat. Wykonanie zarządzenia powierzono dyrektor praskiego ZGN (ta jednostka zarządza i administruje nieruchomością). Pomimo formalnych podstaw do znalezienia dzierżawcy działka pozostawała pusta, strasząc swoim wyglądem mieszkańców i osoby odwiedzające praski ogród zoologiczny. Na dobrą sprawę konkretne działania podjął dopiero zarząd w obecnej kadencji samorządu. W maju 2015 r. ukazało się ogłoszenie o przetargu na dzierżawę ww. nieruchomości na okres do 20 lat z przeznaczeniem na działalność gastronomiczną (z wyłączeniem sprzedaży alkoholu) z bogatą rodzinną ofertą rekreacyjną. Wywoławcza stawka miesięcznego czynszu miała wynosić 8 zł netto za m² dla powierzchni zabudowanej i 3 zł netto za m² dla powierzchni niezabudowanej. Kryteriami oceny miały być, w 60% cena zaproponowana przez oferenta, w 20% wiarygodność oferenta, a w kolejnych 20% przedstawiona koncepcja oferty rodzinnej.

Poza wpłaceniem wadium i przedstawieniem dokumentów związanych z prowadzeniem bądź nieprowadzeniem działalności gospodarczej przez oferenta, był on zobowiązany do przedłożenia

opisu planowanej rodzinnej oferty rekreacyjnej. Zastanawiające jest przy tym, że w ogłoszeniu nie określono podstawowych założeń takiej oferty (oprócz tego, że ma to być bogata oferta rekreacyjna...), nie dając tym samym potencjalnym oferentom kierunkowych wytycznych, na czym tak naprawdę dzielnicy zależy. Zastanawiający jest również fakt, że po dwóch dniach od ogłoszenia pierwszy przetarg został unieważniony...

W sierpniu 2015 r. zarząd dzielnicy ogłosił kolejny przetarg, na identycznych warunkach, jak w przypadku majowego. Tym razem nie zgłosił się żaden oferent. Sytuacja powtórzyła się pod koniec roku. Do ogłoszonego na początku grudnia 2015 r. przetargu również nikt nie przystąpił. Nie zrażony brakiem zainteresowania ze strony oferentów zarząd dzielnicy już po dwóch miesiącach, w lutym 2016 r., ogłosił kolejny przetarg. W tym przypadku również próżno było szukać potencjalnego najemcy.

Sytuacja zmieniła się dopiero we wrześniu 2016 r., gdy ogłoszono kolejny przetarg, modyfikując nieco przeznaczenie nieruchomości – oferent mógł prowadzić przy Ratuszowej 6 działalność gastronomiczną (restauracja) oraz działalność kulturalną, sportową i rekreacyjną. Tym razem zabrakło literalnych wzmianek o niemożności sprzedaży alkoholu (choć taka informacja mogła znajdować się w załączniku do ogłoszenia przetargowego – w trybie dostępu do informacji publicznej ZGN przekazał jedynie wzór załącznika – którego zapisy m.in. o „rodzinnej ofercie rekreacyjnej” odbiegają od ostatniego ogłoszenia przetargowego) oraz stworzeniu „bogatej rodzinnej oferty rekreacyjnej”. Wśród dokumentów, do których przedstawienia został zobowiązany oferent, ogłaszający przetarg wpisali koncepcję zagospodarowania nieruchomości (jednak bez podania w ogłoszeniu jakichkolwiek elementów koncepcji, na których dzielnicy szczególnie zależy).

Przetarg się odbył. Przystąpiło do niego dwóch oferentów. Komisja przetargowa wybrała ofertę firmy z siedzibą w Olsztynie. Zgodnie z przekazaną przez ZGN informacją trwa procedura podpisywania umowy dzierżawy (wg danych na 27 października br.). Przypomnijmy, że ostatni przetarg ogłoszono we wrześniu... 2016 r. Od tamtej pory upłynął ponad rok, a nieruchomość jak pozostawała, tak nadal pozostaje bez najemcy. Nasuwa się pytanie, jaki jest powód niesfinalizowania

do tej pory umowy? Czy w międzyczasie pojawiły się inne pomysły na zagospodarowanie działki będącej przedmiotem sporu między dzielnicą a miastem? Kolejne pytania rodzą się w związku z wybranym oferentem. Tak jak wspomniano, według KRS spółka ma siedzibę w Olsztynie, jej kapitał zakładowy jest dość skromny i wynosi raptem 5 tys. zł. Prezes zarządu tej firmy, a także główny wspólnik (właściciel 100 akcji o wartości 5 tys. zł) są związani z różnymi przedsięwzięciami biznesowymi realizowanymi głównie w stolicy Warmii, choć część interesów prowadzona jest także w Warszawie. Czy kwestia wybranego oferenta może w tym przypadku

być powodem niesfinalizowania do tej pory umowy dzierżawy?

Ta ostatnia również budzi pewne wątpliwości (przynajmniej, jeśli wczytamy się w wersję udostępnioną przez ZGN). Słabe wydają się być mimo wszystko mechanizmy zabezpieczające właściciela, który de facto oddaje innemu podmiotowi teren na okres 20 lat – wypowiedzenie umowy będzie możliwe formalnie jedynie w przypadku opóźnień w opłacaniu czynszu oraz niewpłaceniu kaucji. Brakuje natomiast jakichkolwiek odniesień wiążących oferenta z harmonogramem przedsięwzięcia (czas na remont i rozpoczęcia działalności gospodarczej przy Ratuszowej 6). Być

może, takie informacje znajdują się w jakichś załącznikach do umowy, niemniej szkoda, że nie pojawiły się już w wersji poglądowej.

Dziwi generalnie fakt przeprowadzania przetargu na dzierżawę Ratuszowej 6, w sposób zbliżony do przetargów na każdy inny lokal użytkowy znajdujący się w zasobie komunalnym. Szkoda, że miasto i dzielnica nie

porozumiały się odnośnie przeprowadzenia np. konkursu architektonicznego na zagospodarowanie tego cennego w skali Pragi miejsca, którego wyniki mogłyby stanowić podstawę do dalszych działań, w tym zastanowienia się nad obecną rolą Parku Praskiego. Być może, nie jest jeszcze za późno na takie kroki?

Krzysztof Michalski

Burmistrz Dzielnic Targówek informuje,

że na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Dzielnic Targówek przy ul. Kondratowicza 20 oraz na stronie internetowej Urzędu Dzielnic Targówek www.targowek.waw.pl w dniu 3.11.2017 r. został wywieszony na 21 dni i podany do publicznej wiadomości wykaz nr WGN/21/2017 dotyczący przeznaczenia nieruchomości przy ul. L. Kondratowicza do wydzierżawienia na okres do 1 roku.

Działaj na korzyść!

Przeżyj przygodę!
Poznaj nowych ludzi!

Zdobądź doświadczenie!
Sprawdź, gdzie możesz działać.

Jak możesz pomóc?
Spędzaj czas kreatywnie i aktywnie!

zwierzęta, środowisko lokalne, imprezy sportowe,
pomoc społeczna, edukacja, przestrzeń miejska,
wydarzenia kulturalne...

znajdź wolontariat dla siebie!

Zarejestruj się na:
www.ochotnicy.waw.pl
f Ochotnicy Warszawscy

OCHOTNICZY WARSZAWSKY
www.ochotnicy.waw.pl



Co słychać na Pradze?

wystawa do słuchania,
dotykania i wężania

od 16 listopada 2017
do 15 kwietnia 2018

wystawa dla wszystkich,
przygotowana z myślą o osobach
niewidomych i niedowidzących

Patron medialny:



MUZEUM WARSZAWSKIEJ PRAGI
ODDZIAŁ MUZEUM WARSZAWY
UL. TARGOWA 50/52



 muzeumpragi.pl
 facebook.com/muzeum.warszawskiej.pragi
 instagram.com/muzeumwarszawy



Użytkowanie wieczyste to przeżytek



dokończenie ze str. 1
i remontów infrastruktury, utrzymania zieleni. Inwestują w boiska, place zabaw, oświetlenie, z czego korzystają wszyscy okoliczni mieszkańcy, także nie będący spółdzielcami. Na szczęście, przy obecnie przyjętym rozwiązaniu te obciążenia dla spółdzielców mogą być dużo mniejsze.

Czy istniejące rozwiązania prawne nie są wystarczające?

Chociaż od 1997 roku jest ustawowa możliwość zmiany wieczystego użytkowania we własność, także dla spółdzielni, to skuteczną zaporą dla przekształceń stały się wysokie opłaty, które trzeba było z tego tytułu zapłacić. Dla przykładu: w naszych dwóch budynkach przy ul. Namysłowskiej dopłata z tytułu przekształcenia we własność miała wynieść średnio 13 tys. zł w przeliczeniu na jedno mieszkanie (ponad 2 mln zł dla całej nieruchomości). Dlatego tak ważne było podjęcie przez Radę Miasta uchwały wprowadzającej bonifikatę od opłaty za przekształcenie. Co prawda od maja 2008 roku obowiązuje uchwała Rady Warszawy, która pozwalała na udzielanie bonifikat od opłat za przekształcenie prawa użytkowania wieczystego w prawo własności, ale tylko osobom fizycznym w wysokości podstawowej 60%. Spółdzielnie nie miały możliwości skorzystania z takiej bonifikaty, tym samym nie mogły z niej skorzystać osoby, posiadające spółdzielcze własnościowe lub lokatorskie prawo do lokalu. Brak takich bonifikat dla spółdzielni uznaliśmy za brak równości w traktowaniu obywateli. Ci nasi mieszkańcy byli tu mocno poszkodowani, bardzo często koszty przekształcenia użytkowania wieczystego bez bonifikaty przekraczały ich możliwości finansowe.

Jakie rozwiązania wprowadza nowa uchwała Rady Miasta z czerwca 2017?

Zgodnie z naszą propozycją w przyjętej przez radnych uchwale bonifikata wynosi 95% wyliczonej opłaty z tytułu przekształcenia użytkowania wieczystego w prawo własności. Jest ona liczona od kotwy będącej różnicą pomiędzy wartością rynkową a wartością posiadanego prawa użytkowania wieczystego. A więc należy uiścić jedynie 5% tak wyliczonej kwoty. Ponadto

miasta <https://warszawa-19115.pl/-/przekształcenie-prawa-uzytkowania-wieczystego-w-prawo-wlasnosci-nieruchomosci-stanowiacych-wlasnosc-m-st-warszawy> i tam znaleźć wszystkie informacje oraz gotowe do pobrania formularze. O formularze w wersji papierowej można też pytać w wydziałach obsługi mieszkańców urzędów dzielnic. Zebraną dokumentację należy złożyć we właściwym dla danej nieruchomości urzędzie dzielnicy.

W RSM „Praga” przekształcona już została pierwsza nieruchomość a szereg kolejnych jest w trakcie postępowań administracyjnych. Myślę, że niebawem będą kolejne decyzje urzędu o przekształceniu.

opłatę za przekształcenie można rozłożyć na raty.

Jakie w praktyce są to kwoty?

Można przyjąć, choć to się trochę różnie kształtuje w zależności od nieruchomości, że są to kwoty równe mniej więcej 2-3 rocznym opłatom z tytułu użytkowania wieczystego dla danego lokalu. Jako przykład możemy podać decyzję o przekształceniu jaką otrzymaliśmy we wrześniu dla dwóch budynków przy ul. Pancera na Tarchominie. Średnio opłata za przekształcenie z udzieloną bonifikatą wyniosła ok. 1000 zł za lokal. Zaś opłata roczna z tytułu użytkowania wieczystego jaką wnoszą mieszkańcy tej nieruchomości za lokal np. 50 m² wynosi ok. 450 zł., a więc przekształcenie zwraca się w 2 lata. Potem nie ma już opłat za użytkowanie.

Czy to są jedyne koszty, jakie trzeba ponieść?

Koszty postępowania administracyjnego, w tym koszty sporządzenia operatu szacunkowego ponosi organ prowadzący postępowanie. Na właścicielu lokalu ciąży obowiązek uiszczenia opłat wieczystoksięgowych związanych z ujawnieniem przekształcenia w księdze wieczystej. Są to opłaty niewysokie.

Kto może skorzystać z tak atrakcyjnych warunków?

Z tych rozwiązań mogą korzystać zarówno mieszkańcy spółdzielni posiadający spółdzielcze własnościowe lub lokatorskie prawo do lokalu oraz odrębni właściciele lokali spółdzielczych oraz, i to chcę podkreślić, ale nie tylko, właściciele mieszkań we wspólnotach mieszkaniowych.

Dlatego zachęcam spółdzielnie i mieszkańców wspólnot do składania wniosków o przekształcenie.

W naszej Spółdzielni RSM „PRAGA” przekazaliśmy informację o bonifikacie do wszystkich 17 tysięcy mieszkań. Bardzo zachęcamy wszystkich do składania wniosków o przekształcenie.

Jeśli chodzi o lokale odrębnych właścicieli w naszej spółdzielni oraz o wspólnoty, którymi Spółdzielnia administruje - sami rozsyłaliśmy wnioski urzędowi mieszkańcom do wypełnienia. Ale każdy, kto ma dostęp do internetu, może wejść na stronę urzędu

Co z mieszkańcami wspólnot, które nie są pod administracją spółdzielni?

Najlepiej jak jest sprawny administrator, który weźmie te sprawy w swoje ręce i będzie koordynował cały ten proces tj. zbierze wnioski, przeliczy, czy jest faktycznie zebrane ponad 50% udziałów, bo tyle jest wymagane i złoży je w urzędzie dzielnicy. Ewentualnie zarząd wspólnoty. W przypadku, gdy zgłaszają się do Urzędu poszczególne osoby z danej wspólnoty, a ich udziały nie osiągną 50%, postępowanie nie może być wszczęte. Problem pojawia się również w przypadku wniesienia sprzeciwu przez członka wspólnoty. Wówczas postępowanie jest zawieszane i nie toczy się dalej. Przypadki złożonego

sprzeciwu mamy także w Spółdzielni. Apelujemy, aby takich protestów pochopnie nie wnosić.

To trochę wyścig z czasem, ponieważ lada moment może wejść w życie ustawa przygotowana przez rząd, chyba z mniej korzystnymi warunkami?

To prawda, lepiej się spieszyć. Projektowana ustawa ma wejść w życie w przyszłym roku. Przekształca ona grunt na własność ale dotychczasową opłatę będzie trzeba jeszcze wnosić przez 20 lat. Z pewnością bonifikaty są korzystniejszym rozwiązaniem.

Czy tak duże bonifikaty nie zubożą za bardzo finansów miasta?

Takie argumenty też się pojawiały w dyskusjach, ze strony przedstawicieli miasta ale nie przedstawiono na ich poparcie żadnych konkretnych wyliczeń finansowych. Okazało się, że opłaty z tytułu użytkowania

wieczystego wnoszone przez spółdzielnie nie stanowią znaczącego udziału w dochodach miasta, poza tym są różnie księgowane w poszczególnych dzielnicach i do końca nie wiadomo, ile pieniędzy z tytułu użytkowania wieczystego wpływa do kasy miasta od spółdzielców.

Rozmawiamy o spółdzielcach, ale warto podkreślić, że przekształceń własności na tych bardzo atrakcyjnych warunkach mogą dokonywać także osoby fizyczne.

To prawda. Rozmawiamy głównie o spółdzielcach ale jeszcze raz chcę podkreślić, że z przekształcenia na własność, na tych dogodnych warunkach, będą też mogli skorzystać mieszkańcy wspólnot mieszkaniowych. Jako mieszkańcy Warszawy wszyscy możemy na tym zyskać.

Dziękuję za rozmowę.

Rozmawiała
Karolina Krajewska

SAMI ZOBACZCIE
**CZYSTSZE POWIETRZE
NAD WARSZAWĄ**

Skutecznie walczymy ze smogiem.
Warszawa przyjmuje wnioski o dofinansowanie wymiany pieców węglowych, kotłów lub na inwestycje w odnawialne źródła energii.

 www.samizobaczcie.pl **19115**

mini ogłoszenia

NAUKA

ABSOLWENTKA ASP, z przygotowaniem pedagogicznym, udzieli lekcji rysunku, malarstwa i historii sztuki, dzieciom, młodzieży i dorosłym, tel. 516-630-068

MATEMATYKA - nauczycielka udziela korepetycji tel. 698-414-705

ZDROWIE

PRZYCHODNIA MEDICA ul. Panieńska 4, tel. 22 619-52-31 ginekolog, psychiatra

USŁUGI

ADWOKAT JOANNA LIPKA przyjmuje już na Grochowie przy ul. Grenadierów 12 - umowy, odszkodowania, rozwody, alimenty, nieruchomości, spadki, sprawy karne, porady, tel. 517-355-662

AGD, telewizory, anteny - naprawa, dojazd 602-216-943

CZYSZCZENIE dywanów, wykładzin, tapicerki, karcherem, 694-825-760

DEZYNSEKCJA - odrobaczamy skutecznie - 22 642-96-16

NAPRAWA maszyn do szycia dojazd gratis 508-081-808

NAPRAWA TV LCD, LED, PLAZMA, DVD. Ul. Szczyńska 2, pon-pt. 15-21, tel. 605-385-105, www.serwis-rtv.waw.pl

ROLETY dzień, noc 514-165-445

STUDNIE - abisyńskie, głębinowe, hydraulika, podłączenia, tel. 22 789-33-89, 506-938-201

D
R
Z
W
I
O
K
N
A

- Drzwi antywłamaniowe Gerda, Dorn
- Drzwi wewnętrzne Porta, Dre, Pol-skone
- Okna PCV i AL
- Parapety wew. i zew.
- Rolety wew. i zew. plisy, żaluzje, moskitiery

PROMOCJA na okna 40%
raty - rabaty - sprzedaż - montaż
Transport i obmiar gratis!

MAR-MET, ul. Gorzykowska 3
tel. 22 679-23-41, 600-925-147
mariusz_gradek@wp.pl

www.drzwiokna.waw.pl

ZABUDOWY balkonowe 514-165-445

KONSERWATOR, złota rączka 606-181-588

ZEGARMISTRZ - naprawa i sprzedaż zegarków z gwarancją, baterie do pilotów, paski i bransolety. Tarchomin, Szczyńska 2, pon-pt. 10-19

ZŁOTA rączka 606-181-588

KUPIĘ

ANTYKWARIAT kupi cenne książki 22 622-11-54

ANTYKWARIAT kupi za gotówkę antyki: obrazy, zegary, srebra, plater, brązy, monety, meble, bibeloty, ul. Dąbrowskiego 1, 601-352-129, 22 848-03-70

KUPIĘ każde auto, również rozbite i bez dokumentów 789-090-573

SKUP AUT I MOTOCYKLI KAŻDY STAN 791-373-004

Przychodnia dla Zwierząt - lek. wet. Zygmunt Kosacki
Jabłonna, ul. Szkolna 22a, czynne: pon.-pt. 12-19, sob. 10-13
tel. 22 782-48-88, 602-341-684, e-mail: zygakosacki@wp.pl
Pełen zakres usług

Czarne bilbordy, ciemny lud

Proszę Szanownych Państwa, wszystkie dawne kościoły i sanktuaria maryjne powstały na bazie miejsc kultu słowiańskiej bogini Lady. To ona była królową Polski i królową nieba. Do dzisiejszej Maryi dopisano wszystko to, co było związane z Ladą. Informacje pochodzą z kronik Jana Długosza. W czasach, w których Konrad Mazowiecki sprowadził do Lechii

Krzyżaków lokalny ksiądz, sprowadził z Węgier zbrojną sektę Paulinów, by utrwałała władzę i kult katolicki na Jasnej Górze i okolicy. Zakon krzyżacki i pauliński to zakony maryjne, tylko że zbrojne.

Pisząc o działaniu fluoru na zwierzęta nie sposób nie wspomnieć o działaniu fluoru na ludzi. Fluor jest psychotropem, a także wzmacnia działanie

Popraw zdrowie, zrzuć zbędne kilogramy bez efektu jojo.
Jedyna skuteczna metoda,
darmowe konsultacje i pomiary tłuszczu.
Zadzwoń tel. 602 267 377.

Białoleka w soczewce

22 listopada odbędą się wybory do Młodzieżowej Rady Dzielnicy, w skład której wchodzi radni w wieku 13-18 lat, po jednym delegacie ze szkół podstawowych i ponadpodstawowych, znajdujących się w dzielnicy i maksymalnie 10 młodych białoleczan uczęszczających do szkół w innych dzielnicach Warszawy. W trakcie kadencji młodzieżowi radni organizują swoje debaty, opiniują i realizują społeczne, kulturalne, edukacyjne, sportowe, rekreacyjne, charytatywne i ekologiczne projekty dotyczące młodych mieszkańców Białoleki. Spotykają się ponadto z przedstawicielami zarządu dzielnicy, uczą się zaangażowania w sprawy lokalne, organizowania wydarzeń skierowanych do młodych i

zdobywają pierwsze szlify w przyszłej karierze samorządowej. Zgłaszanie kandydatów w białoleckich szkołach już się zakończyło. Do jutra, czyli do 16 listopada można zgłaszać kandydatów spoza białoleckich szkół. Formularz zgłoszenia można pobrać pod adresem: http://www.bialoleka.waw.pl/aktualnosc-1889-wybory-_do_mlodziezowej_rady-_dzielnicy.html i wysłać mailem na adres: jpernal-stasinska@um.warszawa.pl.

Ulica Kowalczyka zmienia nazwę, w istocie zmieniając tylko jeden jej człon, imię patrona, bowiem komunistycznego działacza Anastazego Kowalczyka zastąpi astronom Jan Kowalczyk. Dobrą wiadomością dla mieszkańców jest

fakt, że nie ma konieczności wymiany dokumentów – wszystkie zachowują ważność. Nowy patron ulicy pojawi się w nowych dokumentach, kiedy dobiegnie końca ważność dotychczasowych. Zmiana nazwy ulicy ma związek z uchwałą Rady m.st. Warszawy z dnia 31 sierpnia 2017 w sprawie zmiany nazwy ulicy w Dzielnicy Białoleka m.st. Warszawy, która weszła w życie 4 października 2017 i stanowi realizację Ustawy z dnia 1 kwietnia 2016 r. o zakazie propagowania komunizmu lub innego ustroju totalitarnego przez nazwy jednostek organizacyjnych, jednostek pomocniczych gmin, budowli, obiektów i urządzeń użyteczności publicznej oraz pomników (Dz. U. z 2016 poz. 744, z 2017 r. poz. 1389).

Do 15 grudnia, w odpowiedzi na sugestie rodziców dzieci uczęszczających do szkoły podstawowej przy Leszczynowej, wyremontowany zostanie kolejny odcinek chodnika od budynku szkoły do Modlińskiej.

2 listopada rozpoczął się remont nawierzchni ulicy Drożdżowej na odcinku od Działowej do Pszczulej. Wykonana zostanie nowa asfaltowa nawierzchnia, progi spowalniające i krawężniki.

Jeśli uda się zakupić wymagane przez ZTM granitowe krawężniki, do końca listopada zostanie wykonana platforma przystanku autobusowego przy ulicy Annopol, za Daniszewską.

Wśród ostatnich porażek w realizacji placówek oświatowych mamy kilka jasnych punktów. 30 października zostały otwarte dwa przedszkola przy Truskawkowej i Krzyżówki z łączną liczbą 500 miejsc. Także w październiku, w przedszkolu przy Skarbka z Gór zostały otwarte oddziały żłobkowe z 50 miejscami dla najmłodszych dzieci. Nowy żłobek przy Książkowej to kolejnych 150 miejsc dla maluchów.

innymi uspokajających leków psychotropowych. Nagminnie jest aplikowany w szpitalach psychiatrycznych i domach opieki społecznej. Czterdzieści pięć setnych z miliona miligrama już wpływa na spowolnienie reakcji.

Zjawisko to wykorzystują największe uzdrowiska na całym świecie, bo po fluorowej wodzie nagle ludzie zaczynają się czuć się wspaniale. Niechcącym faktem z historii jest używanie go w obozach koncentracyjnych, w których fluor skutecznie chronił przed wybuchami buntów. Ok 100 miejscowości centralnej i

północnej Polski, w tym Malbork, ma przekroczone normy. We Wrocławiu oficjalnie fluoryzuje się wodę miejską. Nie znam ani jednej pasty do zębów, ani jednego płynu do płukania jamy ustnej bez zawartości fluoru. Aby zapewnić odpowiednią dawkę do ochrony uzębienia, wystarczy jedna filiżanka herbaty lub spożywanie ziemniaków, ryb, kapusty, sałaty, brokułów, mleka. Gotowanie wody i produktów tylko zwiększa stężenie toksyny. Więc po co rząd dba o nasze zęby? Ano, by nie wpłynęły się we władzę i nie było powstań.

Zmiany w komunikacji na Białolece

Jest nadzieja na lepsze kursowanie autobusu linii 518, który zamiast jeździć na Dworzec Centralny zakorkowaną Świętokrzyską, kończy trasę na Placu Trzech Krzyży. Jednak coś za coś: definitywnie zniknęła linia 314, zastąpiona na Odkrytej i Świderskiej właśnie przez 518.

Zmiana miała nastąpić już 1 września. Na spotkaniu z mieszkańcami Białoleki, 6 lutego bieżącego roku, ZTM obiecał wycofać po wakacjach popularną linię 518 z trasy prowadzącej na Dworzec Centralny zwięzłą (dzięki przytomnym aktywistom) ulicą Świętokrzyską, gdzie autobusy głównie stały, łapiąc ogromne opóźnienia, i skierować ją Nowym Światem na Plac Trzech Krzyży. Do trudnego pokonywania Świętokrzyskiej dochodziły (i niestety pozostają nadal) objazdy Krakowskiego Przedmieścia z racji „miesięcznic”, poranne korki na Moście Grota i trasie Toruńskiej, korki na Mickiewicza właściwie już od Placu Wilsona aż do skrzyżowania w Muranowską oraz korki na Bonifraterskiej i Miodowej.

Wiadomo, że tak wytyczoną trasą autobus sprawnie jeździć nie może. Dlatego mało kto decydował się rano na jazdę autobusem 518. Nie mogąc sobie pozwolić na notoryczne spóźnianie się do pracy lub na zajęcia, każdy wybierał jednak zapchane, ale kursujące w miarę punktualnie metro. Prawdopodobnie ustalając trasę autobusu 518 o to właśnie chodziło. Wszak pusty autobus to dobry argument do zlikwidowania linii w ogóle. Na szczęście do tego nie doszło.

Co prawda z opóźnieniem, bo dopiero od 4 listopada, ale wreszcie 518 jeździ na Plac Trzech Krzyży. Przyczyn przesunięcia terminu tej dobrej zmiany należy szukać na drugim końcu trasy. Zgodnie bowiem z przyjętymi w lutym ustaleniami, linia 518 miała być skierowana do Placu Trzech Krzyży jednocześnie z wprowadzeniem korekty jej trasy na Nowodworach, tj. skierowaniem ulicami Nowodworską – Odkrytą – Ordonówny. ZTM tłumaczy, że dopiero niedawno zostały spełnione wszystkie niezbędne ku temu warunki infrastrukturalne, polegające na korekcie skrzyżowania ulic Odkrytej i Ordonówny oraz przebudowaniu skrzyżowania ulic Mehoffera i Świderskiej.

Czy wycofanie z ulicy Świętokrzyskiej polepszy sytuację pasażerów linii 518?

- Oczywiście, linia 518 będzie nadal podatna na opóźnienia wynikające z utrudnień w ruchu – mówi kierownik Sekcji Komunikacji Medialnej i Społecznej ZTM Igor Krajnow. – Wycofanie z ulicy Świętokrzyskiej powinno jednak nieco polepszyć sytuację, gdyż to na tym odcinku trasy utrudnienia są największe. - Punktualność byłaby z pewnością wyższa na proponowanej przez nas trasie Nowodwory – Metro Marymont – dodaje rzecznik.

Tak, tylko wtedy 518 byłoby jedynie kolejną linią dojazdową do metra, a nie ostatnim autobusem dojeżdżającym z Białoleki bezpośrednio do centrum. Takie rozwiązanie nie uzyskało akceptacji społecznej. Z myślą o usprawnieniu kursowania autobusów tej linii bez jej skracania, mieszkanicy Nowodworów i Tarchomina zastanawiają się, czy linia nie mogłaby wrócić na trasę sprzed kilku lat, mostem Gdańskim. Na takie rozwiązanie nie godzi się z kolei ZTM.

- Linia 518 kursując mostem Grota-Roweckiego zapewni podstawowe połączenie do najbliższej stacji metra (Marymont) mieszkańcom rozbudowujących się osiedli w rejonie południowego odcinka ulicy Modlińskiej – mówi Igor Krajnow. – Poza tym, kursując ulicą Jagiellońską i przez most Gdański linia dublowałaby komunikację tramwajową (przede wszystkim linię 18), co byłoby nieuzasadnione.

Odezwały się też głosy krytykujące zlikwidowanie linii 314. Okazuje się, że zmieniona linia 518 wcale nie zastępuje linii 314. Mieszkańcy osiedli przy ulicy Odkrytej i Dzierżgońskiej i tak mają do najbliższego przystanku co najmniej 10 minut drogi. Może ich sytuacja zmieni się wraz z przedłużeniem linii tramwajowej z Nowodworów do Winnicy i doprowadzeniem ulicy Światowida do ulicy Modlińskiej. O nowych planach ZTM związanych z tymi inwestycjami napiszemy w następnym numerze.

Joanna Kiwiłso

Na Zaciszu przyjmuje uzdrowiciel LOTHAR C. METZ

Absolwent Ortanez University w Quezon City oraz Azjatyckiego Instytutu Fundacji Paramedycznej w Pasay na Filipinach. Pochodzi z prowincji górskiej i wioski Anapo przynależnej do Benquet Tribe, która słynie z daru uzdrawiania praktykowanego i przechodzącego z pokolenia na pokolenie.

Znajduje zaburzenia energetyczne różnych organów w ciele człowieka i skutecznie je

eliminuje. Wzmacnia naturalne siły obronne organizmu, udrażnia i oczyszcza kanały energetyczne. Działa na wszystkich poziomach energii duchowej likwidując całe spectrum choroby. Poświęca choremu ok. pół godziny, ale zależy to od stanu chorego. Od tego też uzależnia wybór techniki. Raz są to manualne manipulacje, kiedy indziej uzdrawianie duchowe, praniczne bądź magnetyzacja tkanek.

LOTHAR skutecznie pomaga w leczeniu wielu chorób. Między innymi:

- nowotworowych, chorobach organów wewnętrznych
- prostacie, problemach hormonalnych
- zapaleniu stawów, problemach i zmianach reumatycznych
- chorobach układu nerwowego, udarze mózgu, migrenie,
- problemach z krążeniem, chorobach kobiecych
- bólach kręgosłupa, drętwienie rąk i nóg

Przyjmuje na Zaciszu, ale możliwe są też wizyty domowe czy w innych wybranych przez pacjenta miejscachw dniach:

15, 16, 17, 18, 20, 21, 22, 23, 24, 25, 27, 28, 29, 30 listopada

Zapisy i informacje w godz. od 9 do 19 pod numerami tel.: 22 679-22-47, 605 324 865, 605 177 007.

Więcej informacji:

www.filipinskiuzdrowienia.pl



Pospolite ruszenie pomocy dla Siedleckiej 34

Wtorek, 7 listopada br., godz. 21:30. Tę datę z pewnością do końca życia zapamięta ok. 30 osób w różnym wieku, które na zawsze musiały opuścić swój dotychczasowy dom – komunalny budynek-oficynę przy Siedleckiej 34. Przyczyną tego exodusu był prawdopodobnie wybuch nielegalnej (zgodnie z doniesieniami medialnymi) instalacji gazowej w jednym z mieszkań, któremu towarzyszył pożar budynku. Jednej osoby nie udało się uratować, pięć, w tym dziecko, trafiło do szpitala, pozostali lokatorzy do okolicznych hoteli i hosteli. Strażacy mimo trudności z dostępem do budynku poradzili sobie sprawnie ze zbierającym strasznego żniwo żywiołem ognia. Pierwszy egzamin z reagowania kryzysowego zdali również urzędnicy, którzy zapewnili poszkodowanym tymczasowy dach nad głową.

Od początku z pomocą sąsiadom ruszyli okoliczni mieszkańcy. Oszołomionych

pożarem i wybuchem lokatorów z Siedleckiej odwiedzili księża z Bazyliki NSJ zapraszając do Oratorium na ciepłą herbatę i po pierwszej pomocy. W kolejnych dniach ruszyła lawina dobroci. Najpierw mieszkańcy Pragi zaczęli się organizować w mediach społecznościowych i dowiadywać się, jakie rzeczy są najbardziej potrzebne poszkodowanym. Po chwili tańcuch wsparcia uruchomiły i zaczęły koordynować organizacje pozarządowe (Praskie Stowarzyszenie Mieszkańców „Michałów” wraz z Domem Sąsiedzkim przy Łochowskiej, Towarzystwo Przyjaciół Pragi) oraz grupy sąsiedzkie z ul. Strzeleckiej, Kamionka i innych rejonów prawego brzegu. Zawszą do punktów zbiórek zaczęły napływać dary (żywność, kosmetyki, ubrania, naczynia), które wolontariusze dostarczali do OPS lub bezpośrednio do poszkodowanych. Odzew mieszkańców w tym zakresie był tak duży, że już w piątek OPS poprosił,

by pewnych rzeczy nie dostarczać, bo jest ich aż nadto.

Szybkie działania podjęły też władze dzielnicy, uruchamiając pulę mieszkań zastępczych, o które jest trudno, również w obliczu przekwaterowań związanych z programem rewitalizacji. Choć z ich zasiedleniem przyjdzie jeszcze poczekać...

Akcja doraźnej pomocy przyniosła pożądane efekty. Prażanie kolejny raz pokazali, że w obliczu trudnej sytuacji sąsiadów nie mogą przejść obojętnie. To pokazuje, jak silne więzi łączą mieszkańców naszej dzielnicy i jest to naprawdę piękne.

Na koniec jednak trochę dziegiu pod kątem różnych formalnych procedur. Na pierwszy ogień sprawa nielegalnej instalacji gazowej – rodzi się pytanie, jak długo taka sytuacja występowała? Czy ktoś informował o tym ZGN? Czy lokal był sprawdzany w trakcie przeglądów kominiarskich i rocznych? Pewnie odpowiedzi na te pytania poznamy w trakcie śledztwa dotyczącego wybuchu i pożaru w kamienicy. Druga sprawa to koordynacja działań, szczególnie „miękkich”, związanych ze zbiórką darów dla poszkodowanych, badaniem ich potrzeb, pomocą psychologiczną. To zdaje się kolejna taka sytuacja w ostatnich latach (wcześniej Strzelecka 46,



Stalowa 73 oraz Brzeska 13) i jak wynika z obserwacji uczestniczącej niżej podpisanego, a także wypowiedzi innych uczestników tych działań, pole do wielu usprawnień w przyszłości.

Krzysztof Michalski
Praskie Stowarzyszenie Mieszkańców „Michałów”
Napisz do autora:
stowarzyszenie.michalow@gmail.com

PS. w najbliższą niedzielę, 19 listopada br., po wszystkich mszach świętych w Bazylice NSJ na Kawęczynskiej będziemy zbierali środki finansowe na zakup różnych rzeczy potrzebnych poszkodowanym. Zachęcam szanownych czytelników do wsparcia tej akcji.

Marsz niepodległości czy zbrodnicza ideologia?

Marsz Niepodległości jest najpopularniejszym ogólnopolskim marszem, którego historia sięga dopiero siedmiu lat. W 2010 roku wypłynął pomysł zorganizowania przez organizację narodowe wspólnego, jednego, ogólnopolskiego marszu z okazji Święta Niepodległości. Dzisiaj dla tych, którzy o wolność walczili, marsz jest symbolem wszystkiego, co najcenniejsze. Jest symbolem odrodzonego państwa polskiego. Jednak dla części społeczeństwa Marsz Niepodległości utożsamia ciągoty faszystowskie, a przedstawiciele totalnej opozycji w Sejmie nacechowują go pejoratywnie i najchętniej doprowadziliby do zakazania marszu. Budując narrację z której wynika, że w dniu 11 listopada ma miejsce propagowanie idei czystej rasy, białej Europy, a nawet holokaustu muzułmanów wyznających Islam. Tak próbując zożydzić przywiązanie do wartości chrześcijańskich, niechęć do przyjmowania imigrantów islamskich oraz pomysł pomocy potrzebującym w ich własnym kraju. Władze PO, za czasów swojej prosperity przy użyciu policji pokazały,



na co je stać. Doprowadzały do blokowania trasy przebiegu marszu, a były nawet sytuacje jak w 2011 roku, kiedy uzbrojeni Niemcy anarchiści z Antify zaatakowali członków grup rekonstrukcyjnych, ubranych w historyczne mundury. Są tacy, którzy idą dalej i pytają, czy powinniśmy być suwerennym krajem. Serio. Pojawia się sugestia, byśmy wybierali między Rosją a Niemcami, bo innego wyboru w tej części świata nie ma. Odbieram to jako ideologiczną szarżę Unii Europejskiej na naszą niepodległość. Niemcy chciałyby naszego podporządkowania się kierunkom wyznaczanym przez Berlin, Putin chciałby zabrać to, co Rosja uznaje oficjalnie za swoją strefę wpływów. Jest też państwo islamskie, które poprzez falę imigrantów czyni realne spustoszenie w kulturze Europy Zachodniej. Kiedyś w materii hasel o charakterze narodowościowym byłem bardzo umiarkowany. Ale im częściej totalna opozycja podejmuje działania uderzające w kwintesencję polskości, tym częściej odkrywam w sobie ducha bezkompromisowego patrioty. I przypominam: to Polacy są ofiarami faszystów i nazizmu. Jako naród, w chwili konfrontacji, stanęliśmy po właściwej stronie, placąc za to okrutną cenę. Nie zapominajmy o tym.



włączyli się w akcję pomocy pogorzelcom z ulicy Siedleckiej 34.

DZIĘKUJĘ! Jest ono bez wątplenia wyrazem szczerzej dobroci i chęci niesienia pomocy potrzebującym. Okazane dobro zawsze powraca!

Malgorzata Markowska
radna niezależna
w Dzielnicy Praga Północ
malgorzata.h.markowska@gmail.com

Lukasz Oprawski
były zastępca burmistrza
Dzielnicy Białolecka
Prawo i Sprawiedliwość

Karuzelę czas zatrzymać!

Skuteczne działanie zarządu dzielnicy i efektywny nadzór nad jednostkami budżetowymi m.st. Warszawy są gwarantem dobrej zmiany. Zmiany, której oczekują prażanie. Skuteczność to nic innego jak stopień, w jakim planowane działania zostały wykonane, a planowane wyniki osiągnięte. Skuteczność to zatem sprawdzenie, czy działania dały oczekiwane przez mieszkańców rezultaty.

Trudno dokonywać oceny, jeśli członkowie zarządu nie posiadają ani środków oddziaływania merytorycznego, ani środków nadzoru personalnego wobec jednostek budżetowych m.st. Warszawy.

Jak zatem interpretować wypowiedź przedstawiciela Biura Polityki Lokalowej na posiedzeniu Komisji Dialogu Społecznego (KDS): „odpowiedzialność za niezrealizowane zadania statutowe ZGN w dzielnicy (jednostki

budżetowej) ponosi zarząd dzielnicy”. Zarząd w świetle obowiązujących przepisów może wnioskować i sygnalizować złą jakość pracy jednostki. Ostateczna decyzja niestety jest w gestii Prezydenta m.st. Warszawy. O jakości współpracy pomiędzy dzielnicą a ratuszem w zakresie nadzoru nad jednostkami budżetowymi niech świadczy dwuletni okres oczekiwania na złożony w sierpniu 2015 roku wniosek burmistrza Dzielnicy Praga Północ. Niestety, na posiedzeniu KDS nie uzyskałam informacji, dlaczego zarząd nie uzyskał odpowiedzi przez 2 lata. We wniosku, o który pytałam, podniesiono bowiem brak pozytywnych rezultatów we współpracy z dyrektcją ZGN, brak zdecydowanych działań i wymiernych efektów w realizacji przez ZGN zadań statutowych m.in. inwestycji. Terminy, obowiązujące w kpa - niezwłocznie, bez

zbędnej zwłoki - nie znalazły - jak widać - zastosowania. Czyżby znowu zadziały układy i zależności polityczne? Czyżby politycy zapomnieli że to oni są dla nas, mieszkańców, a nie my dla nich? W momencie objęcia urzędu Prezydent ślubował: „Obejmując urząd prezydenta, uroczyste ślubuję, że dochowam wierności prawu, a powierzony mi urząd sprawować będę tylko dla dobra publicznego i pomyślności mieszkańców Warszawy”.

A koło kręci się dalej. Kolejne środki publiczne i to niemałe, brak należytej staranności, czy wręcz, jak mówią mieszkańcy, niegospodarność. W XXI wieku brak bieżącej wody, brak centralnego ogrzewania, brak wc i łazienek w lokalach mieszkalnych. Uśmiech i zadowolenie na ustach urzędników, a z drugiej strony tragedie ludzkie. Pamiętać należy, że to

Sprawdzić każdy tysiąc złotych

Projekt ustawy o jawności życia publicznego przygotowany przez koordynatora służb specjalnych Mariusza Kamińskiego, głośny ostatnio w kontekście dostępu do informacji publicznej i tzw. sygnalistów, zawiera również nowe przepisy o oświadczeniach majątkowych. Radykalnie rozszerza zakres osób zobowiązanych do składania oświadczeń. To już nie tylko politycy i decydenci: gdy ustawa wejdzie w życie, będziemy mogli poczytać o zarobkach i majątkach każdego policjanta i strażaka, każdego cywilnego pracownika tych służb, każdego szeregowego pracownika sądów i wielu innych instytucji.

Wymóg złożenia oświadczenia majątkowego może paść właściwie na każdego pracownika sektora publicznego. Składać je będą musieli bowiem wszyscy członkowie i biegli komisji przetargowych, w przypadku zamówień przekraczających wartość pół miliona zł. CBA prześwieltli nawet nauczyciela wuefu, jeżeli dyrektor szkoły każe mu się zająć rozbudową sali gimnastycznej. To ćwierć Polski prawie jest!

Zakres przedmiotowy oświadczeń także zostanie znacznie rozszerzony. Wypowiadać się w oświadczeniu trzeba

teraz będzie z każdego dochodu przekraczającego 1000 (jeden tysiąc) zł - swojego lub współmałżonka.

Przy takim rozszerzeniu i uszczegółowieniu przepisów rozczarowuję, że w projekcie nie doprecyzowano zasad określania wartości nieruchomości. Po prostu należy ją podać - przy literalnym odczytaniu przepisu oznacza to obowiązek corocznego oszacowania wartości nieruchomości - co przecież kosztuje. Dotychczas delikwent podawał wartość działki czy mieszkania „po uważaniu”, rok po roku tę samą, a raz na kilka lat uświadomiwszy sobie, iż ceny nieruchomości poszły w górę, wstawiał do oświadczenia nową, wyższą kwotę, którą żądni sensacji dziennikarze wychwytywali jako rzekome wzbogacenie się radnego czy urzędnika. Teraz, gdy w oświadczeniu ważne będzie każde 1000 zł, może być z tym kłopot.

Nie twierdzą, że przykładowego nauczyciela wuefu nie da się skorumpować, wydaje się jednak naiwnym oczekiwanie, że owoce tej korupcji ujawnią się w oświadczeniu, które złoży on - raz jeden! - pod koniec roku kalendarzowego, w którym zasiadał w komisji przetargowej. Nie, nie



po to są nowe przepisy. Autorom projektu ustawy najwyraźniej zależy na stworzeniu klimatu, w którym niemal każdego można będzie podejrzec i prześwieltić.

Nowe przepisy stworzą też okazję do zatrudnienia znacznej liczby nowych pracowników: w końcu, ktoś te oświadczenia musi przetrawić, zarówno u pracodawców, jak i w Centralnym Biurze Antykorupcyjnym.

Maciej Bialecki
Wspólnota Samorządowa
maciej@bialecki.net.pl

Wojewoda dekomunizuje

Pierwszy etap zmian nazw ulic miał miejsce w latach 90. Wtedy z praskiej przestrzeni publicznej zniknęły nazwy Stalingradzka, Wójcika, plac Łeńskiego. Dwadzieścia lat temu wydawało się to wystarczające, ale nie wszystkim. Przyszła dobra zmiana. Jestem pod wrażeniem piątkowej decyzji wojewody mazowieckiego Zdzisława Sipiery w sprawie zmian nazw 47 ulic w Warszawie, w tym dwóch na Pradze Północ. Zdzisław Sipiery, nomen omen były wiceburmistrz naszej dzielnicy z lat 2002-2004, zapadł mi w pamięci, jako likwidator gabinetów stomatologicznych w północnopraskich szkołach podstawowych. Wojewoda chyba Pragi Północ nie lubi. Łatwo tu nie miał. Mimo swojej erudycji radni SLD, a szczególnie Panie z naszego klubu, były dla niego trudnymi przeciwnikami. Być może dlatego przy pierwszej możliwości opuścił „proletariacką Pragę na rzecz robotniczej Woli”. W ramach tzw. ustawy dekomunizacyjnej wojewoda wydał zarządzenie zastępcze, likwidując na Pradze Północ nazwy ulic „Batalionu Platerówek” i „Dąbrowszczaków” zastępując je nazwami „Platerówek” i „Borysa Sawinkowa”. O ile w pierwszym przypadku zmiana nazwy jest semantyczna, to w drugim przypadku - przyznam się Państwu - nazwisko nowego

patrona z początku nic a nic mi nie mówiło. Poszukałem i rysuje mi się taka dziwna postać, terrorysta w czasach carskich skazany na karę śmierci, minister wojny po rewolucji lutowej w rządzie Kiereńskiego, współpracownik Piłsudskiego w wojnie z bolszewikami 1920 roku (zapewne z punktu widzenia Rosjan zdrajca), wydany z Polski w 1921. Zwabiony do Rosji w 1924 zginął na Łubiance. Porównań nowego patrona z walczącą z faszyzmem gen. Franco brygady Dąbrowszczaków robił nie będę. Ciekawe, kto wojewodzie podsunął tę kandydaturę?. Zwracam uwagę na masę problemów dla osób dotkniętych tą decyzją. Wszyscy mieszkańcy tej ulicy będą musieli poświadczyć czas, aby zmienić dokumenty, poinformować pracodawcę, bank, kontrahentów, w przyszłości korygować akty notarialne. Problem mają także mieszkańcy Targówka, pod nr 12 na tej ulicy mieści się Urząd Skarbowy dla tej dzielnicy, a to już nie przelewki. Zarządzenie zastępcze wojewody jest decyzją administracyjną, może ją zaskarżyć do sądu Rada Warszawy, jako organ samorządu lokalnego uprawniony do zmian w nazewnictwie ulic (Rada Warszawy na mocy ustawy dekomunizacyjnej zmieniła ostatnio 6 patronów ulic). Pytanie,



czy zdominowana przez Platformę Obywatelską rada wejdzie w konflikt z PiS-owskim wojewodą.

PS. Zdzisław Sipiery to jednak łaskawe panisko, oszczędził Jana Młota mimo chęci dekomunizacji wyrażanej przez jego PiS-owskich kolegów, nadał nazwę Lecha Kaczyńskiego alei Armii Ludowej, a mógł Marszałkowskiej, bo kto może zabroni?

PS. Niemożliwe staje się czasem możliwe, od tygodnia jestem ponownie członkiem dzielniczego zespołu ds. budżetu partycypacyjnego.

Ireneusz Tondera
radny Dzielnicy Praga Północ
Sojusz Lewicy Demokratycznej
i.tondera@upcpoczta.pl



ZNIŻKI PRZEZ CAŁY ROK
Z KARTĄ STAŁEGO KLIENTA

www.galeriawilenska.pl